

Sygn. akt: II AKa 175/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Grażyna Wilk
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSO del. Andrzej Ziębiński
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Pawła Zuberta

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r. sprawy

1. **W. S.**, s. H. i M., ur. (...) w Ż.,

oskarżonego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;

2. **S. B.**, s. P. i E., ur. (...) w B.,

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 oraz art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 12 lutego 2015 roku, sygn. akt III K 52/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że ustala ilość posiadanego przez oskarżonego W. S. środka odurzającego na co najmniej 2.395 gramów;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonych W. S. i S. B. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II AKa 175/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt III K 52/14, orzekając w granicach czynu zarzucanego oskarżonemu W. S. w punkcie I części wstępnej wyroku uznał tego oskarżonego za winnego tego, że w okresie od czerwca 2012 r. do stycznia 2014 r. w U. oraz w Ż., woj. (...), wbrew przepisom

ustawy posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci co najmniej 2.425 g suszu konopi innych niż włókniste, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na mocy powołanego przepisu i za to skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto orzekając w granicach czynu zarzucanego oskarżonemu W. S. w punkcie II części wstępnej wyroku uznał tego oskarżonego za winnego tego, że w dniach 5 i 6 lutego 2014 r. w miejscu swego zamieszkania w U., woj. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał środek odurzający w postaci 58,93 grama suszu konopi innych niż włókniste, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na mocy powołanego przepisu, skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem, orzekając w granicach czynów zarzucanych oskarżonemu W. S. w punktach od III do IX części wstępnej wyroku, uznał Sąd tego oskarżonego za winnego tego, że w okresie od października 2011 r. do końca stycznia 2014 r. w U. oraz w Ż., woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielał takiego środka innym osobom, z czego od czerwca 2012 r. uczynił sobie stałe źródło dochodu, w ten sposób, że:

- w okresie od czerwca 2013 r. do końca stycznia 2014 r. sprzedał P.Z. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 400 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram, celem jego dalszej sprzedaży,

- w okresie od czerwca 2012 r. do końca stycznia 2014 r. sprzedał D. F. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 600 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram, celem jego dalszej sprzedaży,

- w okresie od czerwca 2012 r. do końca stycznia 2014 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił P. S. podczas kilku transakcji łącznie co najmniej 800 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram,

- w okresie od września 2013 r. do końca stycznia 2014 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił P. B. (1) podczas kilku transakcji łącznie co najmniej 400 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram,

- w okresie od października 2011 r. do końca stycznia 2014 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił Ł. L. podczas kilku transakcji łącznie co najmniej 45 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram,

- w okresie od lipca 2013 r. do końca grudnia 2013 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił S. S. podczas kilku transakcji łącznie co najmniej 80 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram,

czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 56 ust. 3 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na, mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 k.k., skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu W. S. i orzekł wobec niego karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na mocy art. 63 § 1 k.k. na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia 23 czerwca 2014 r.

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego W. S. przepadek równowartości korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa w kwocie 69.750 złotych.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej, orzekając w granicach czynów zarzucanych oskarżonemu S. B. w punktach XXVII oraz XXVIII części wstępnej wyroku (pkt XLVI oraz XLVII aktu oskarżenia), uznał tego oskarżonego za winnego tego, że w okresie od czerwca 2012 r. do dnia 5 lutego 2014 r. w Ż., woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilością środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu, w ten sposób, że:

- sprzedał W. S. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 5.300 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram, celem jego dalszej sprzedaży,

- sprzedał M. K. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 700 gram środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste w cenie po 30 zł. za gram, celem jego dalszej sprzedaży,

czym wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na, mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 k.k., i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz wymierzył mu grzywnę w wysokości 180 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, zaliczając na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 20 lutego 2014 r. do dnia 23 czerwca 2014 r.

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. B. przepadek równowartości korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa w kwocie 120.000 złotych.

Sąd Okręgowy orzekł nadto w przedmiocie dowodów rzeczowych, zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych oraz orzekł o kosztach obrony z urzędu.

Wyrokiem tym objęci byli również P. Zoń, D. F., D. K. oraz M. K., którzy orzeczenia nie zaskarżyli.

Apelacje od wyroku złożyli obrońcy oskarżonych W. S. i S. B..

Obrońca oskarżonego W. S. zaskarżył wyrok w całości i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż osk. W. S. w okresie od czerwca 2012 do stycznia 2014 w U. oraz w Ż. wbrew przepisom ustawy posiadał, co najmniej 2425 g suszu konopi innych niż włókniste w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego wniosku takiego nie sposób wyciągnąć. Nie jest dopuszczalne przyjmowanie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony S. musiał posiadać na własny użytek taką właśnie ilość marihuany, tylko i wyłącznie na podstawie dążenia Sądu do wykazania ilości marihuany sprzedanej S. jaka wynika z wyjaśnień osk. B.. Pomija tu Sąd Okręgowy fakt, iż oskarżony B. podawał w swych wyjaśnieniach jedynie przybliżone ilości sprzedawanej marihuany, a nadto błędnie przyjmuje, iż w tym zakresie wyjaśnienia B. zasługują na wiarę. Oskarżony B. mógł bowiem dążyć do ukrycia innych dostawców. Wątpliwości te zaś rozstrzygać należało na korzyść oskarżonego W. S.;
- błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż osk. S. B. sprzedał W. S. ok. 5300 gram marihuany w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z wyjaśnień W. S., a częściowo wyjaśnień osk. B. gdzie podaje, iż nie sprzedawał on S. marihuany przez okres 4-5 miesięcy (więc musiał sprzedawać ją komu innemu). Okoliczność ta wynika również i z tego, że B. mógł i część marihuany przeznaczyć na własny użytek czego Sąd Okręgowy nie ustalił. Z powyższego wynika więc, iż ilości te były znacznie mniejsze, nie ustalił Sąd I instancji.

- błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż W. S. sprzedał D. F. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 600 gram środka odurzającego w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci wyjaśnień W. S. i D. F. na to nie wskazuje.
- błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż W. S. wyjaśnił, że sprzedał D. F. co najmniej 600 gram marihuany podczas gdy z jego wyjaśnień wynika, iż sprzedać miał ok 40 gram, zaś w toku przesłuchania przed Sądem wyjaśnił, iż mogło być maksymalnie 600 gram środka odurzającego, a nawet mniej - czyli mniej niż 600 gram.
- błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż W. S. sprzedał P. S. podczas wielu transakcji łącznie co najmniej 800gram środka odurzającego w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego min w postaci zeznań P. S., w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu w sprawie P. S. wynika, iż W. S. sprzedał P. S. ok. 80 gram środka odurzającego. Taka też ilość winna stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.
- błędnym przyjęciu, iż W. S. wyjaśnił, iż sprzedał P. S. co najmniej 800 gram środka odurzającego w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż podawane przez W. S. ilości były maksymalne, a nadto W. S. podał, iż było nawet tego mniej, co Sąd pominął dążąc do wyrównania rachunku matematycznego w zakresie ilości jakie podał oskarżony B..
- błędnym przyjęciu przez Sąd, że W. S. wyjaśniając, iż sprzedał P. B. (1) dużo mniej środka odurzającego, niż wynikało to z przedstawionego przez prokuratora zarzutu, miał na myśli jedynie połowę tej ilości, a nie mniej tj. ilości jaka wynika z zarzutu przedstawionego P. B. (1) tj. 20 g.
- błędnym przyjęciu przez Sąd, że wyjaśnienia W. S. ,iż środka odurzającego sprzedanego P. B. (1) było „dużo mniej” wskazują na to, że było go „połowę mniej” w sytuacji gdy żaden dowód na to nie wskazuje. Niedopuszczalne jest w tym przypadku oprzytcie przez Sąd że „dużo” to znaczy połowę, a nie np. 3/4 i to tylko w tym celu by zgadzał się rachunek matematyczny.
- błędnym przyjęciu, iż P. B. (1) nabył marihuanę celem dalszej odsprzedaży, a nie na własne potrzeby sytuacji gdy P. B. (1) podaje, że „było tego 10 gram” i co nie przeczy wyjaśnieniom S., że było tego dużo mniej, gdyż 10 czy 20 gram to bez wątpienia jest dużo mniej niż 800 gram.

2. Naruszenie art. 115 § 10 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy istniały przesłanki do jego zastosowania.

3. Obrazę prawa materialnego, a to naruszenie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający na przyjęciu iż przypisane oskarżonemu S. ilości marihuany stanowią znaczną ilość środków w odurzających w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu nie daje podstaw do przyjęcia, iż ilość narkotyku przypisana W. S. stanowi znaczną ilość.

4. Naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k., art. 5par 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art 424 k.p.k. poprzez wybiórcza i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przełamanie zasady in dubio pro reo przejawiające się w:

- dokonaniu rozstrzygnięcia w stosunku do oskarżonego W. S. nie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, lecz w drodze dążenia do wykazania, że W. S. miał zakupić właśnie tyle marihuany ile podał oskarżony S. B..
- pominięciu przez Sąd Okręgowy faktu, iż oskarżony B. podawał w swych wyjaśnieniach jedynie przybliżone ilości sprzedanego narkotyku, pominięcie faktu, iż S. B. mógł dążyć do ukrycia innych dostawców. Wątpliwości te rozstrzygać należało na korzyść oskarżonego W. S..

- pominięciu przez Sąd Okręgowy w zakresie zrzutów stawianych W. S., iż osk. S. B. nie sprzedawać S. marihuany przez okres 4-5 miesięcy musiał sprzedawać ją komu innemu. Zaś niejaśnienie tej okoliczności spowodowało niedopuszczalne obciążanie oskarżonego W. S. nadmiarem marihuany jaki wynika z obliczeń matematycznych Sądu.
- pominięciu przez Sąd Okręgowy w zakresie zrzutów stawianych W. S., iż osk. S. B. mógł część wyhodowanej marihuany przeznaczyć na własny użytek. Zaś niejaśnienie tej okoliczności spowodowało niedopuszczalne obciążanie oskarżonego W. S. nadmiarem marihuany jaki wynika z obliczeń matematycznych Sądu.
- rozstrzygnięcie wyjaśnień W. S. w zakresie sprzedaży środków odurzających D. F., P. S., P. B. (1) na jego niekorzyść.
- pominięcie faktu, iż W. S. w swych wyjaśnieniach wskazywał na maksymalne ilości sprzedanej marihuany, a nie na jej minimalne jego ilości.
- nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego, faktu, iż W. S. w przypadku wyjaśnień składanych przed Sądem podał, iż marihuany sprzedanej mogło być mniej niż 600g, co wskazywać mogło na 40g, o których to wspominał w toku przesłuchania przygotowawczego.
- nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego faktu, iż z wyroku Sądu Rejonowego w Ż. w sprawie P. S. wynika, że W. S. sprzedał P. S. ok. 80g środka odurzającego. Taka też ilość winna stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.
- pominięciu tego fragmentu wyjaśnień W. S. w którym podaje on, iż sprzedał P. S. maksymalnie 800gram środka odurzającego, a było nawet tego mniej. Okoliczność tę Sąd bezzasadnie pominął dążąc do wyrównania rachunku matematycznego w zakresie ilości marihuany jaką podał oskarżony B..
- rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, tego fragmentu wyjaśnień W. S. gdzie podając, iż sprzedał P. B. (1) „dużo mniej” środka odurzającego, niż wynikało to z przedstawionego przez prokuratora zarzutu w ten sposób, iż Sąd przyjął, że chodziło tu o połowę połowę zarzucanej ilości środka niedozwolonego ilości, a nie ilości mniejszej tj ilości jaka wynika z zarzutu przedstawionego P. B. (1) czyli 20g.
- Nie wskazaniu na jakiej podstawie Sąd przyjął, że wyjaśnienia W. S., iż środka odurzającego sprzedanego P. B. (1) było „dużo mniej” wskazują na to, że było go „połowę mniej”. Niedopuszczalne jest w tym przypadku oprzyjcie przez Sąd że „dużo” to znaczy połowę, a nie np. 3/4 i to tylko w tym celu by zgadzał się bilans środków niedozwolonych do jakich sprzedaży przyznał się S. B..
- bezpodstawne przyjęcie, iż P. B. (1) nabył marihuanę celem dalszej odsprzedaży, a nie na własne potrzeby sytuacji gdy P. B. (1) podaje, że „było tego 10 gram” i co nie przeczy wyjaśnieniom S., że było tego dużo mniej, gdyż 10 czy 20gram to bez wątpienia jest „dużo mniej” niż 800 gram.

5. Naruszenie art. 115 par. 10 w zw. z art. 60 par 1 w zw. z art. 54 par. 1 k.k. Poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy istniały przesłanki do jego zastosowania.

6. Obrazę prawa materialnego, a to naruszenie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający na przyjęciu iż przypisane oskarżonemu S. ilości marihuany stanowią znaczną ilość środków w odurzających w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu, uwzględniająca wszystkie kryteria niezbędne z punktu widzenia ustalenia zakresu znaczeniowego pojęcia nie daje podstaw do przyjęcia, iż ilość narkotyku przypisana W. S. stanowi znaczną ilość.

7. Z ostrożności procesowej zarzucam zaskarżonemu orzeczeniu rażąco niewspółmierną karę albowiem w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób przyjąć, iż by oskarżony był na tyle zdemoralizowaną osobą by zasługiwał na karę w orzeczonym wymiarze.

Mając powyższe na względzie, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w poprzez zmianę opisu czynu opisanego w pkt 1 wyroku w zakresie posiadanej przez oskarżonego ilości środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste poprzez przyjęcie, iż środka tego było znacznie mniej niż wynika to z opisu czynu oraz o istotne złagodzenie kary jednostkowej wymierzonej w pkt 1 wyroku nadto o zmianę opisu czynu opisanego w pkt 3 wyroku w zakresie sprzedanego D. F., P. S., P. B. (1) o P.Z. środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste poprzez przyjęcie, iż środka tego było mniej niż wynika to z opisu czynu i o istotne złagodzenie kary jednostkowej wymierzonej w pkt 3 wyroku. Kolejno wniósł o istotne złagodzenie kary łącznej wymierzonej w pkt 4 oraz o istotne zmniejszenie przepadku określonego w pkt 6. Niezależnie od tych wniosków odwoławczych obrońca wniósł o złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu z uwagi na fakt, iż jest on osobą młodocianą, nigdy wcześniej niekaraną, nie jest osobą zdemoralizowaną, zaś zdarzenie objęte aktem oskarżenia już się nie powtórzy, co wynika z wyjaśnień oskarżonego i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres próby względnie wnoszę o istotne złagodzenie kar jednostkowych i kary łącznej, względnie zaś wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. B. zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktów 27, 28, i 29, zarzucając orzeczeniu:

- Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie prowadzącej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, do uznania, że oskarżony S. B. od samego początku sprzedaży W. S. i M. K. suszu konopi indyjskich miał świadomość jego dalszej dystrybucji (sprzedaży w całości tego środka przez w/w innym osobom), co w konsekwencji uzasadniałoby przyjętą przez Sąd I instancji podstawę kwalifikacji prawnej skazania w sytuacji, gdy co najmniej wartość suszu konopi indyjskich, którą posiadali oskarżeni W. S. i M. K. (pierwszy z wymienionych 2425 gramów w okresie od czerwca 2012 roku do stycznia 2014 roku, a drugi z wymienionych 60 gramów w okresie września i października 2013) od oskarżonego S. B. wskazuje za przyjęciem, że w tym okresie oskarżony swoim działaniem wyczerpał jedynie znamiona czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jako że udzielił środka odurzającego nie mając przy tym świadomości możliwości jego dalszej dystrybucji;
- Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść i polegający na sprzecznym z materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznaniu, że oskarżony S. B. sprzedał M. K. środek odurzający w ilości co najmniej 700 gramów w sytuacji, gdy przedmiotem sprzedaży była mniejsza ilość środka odurzającego;
- Rażąco niewspółmierność wymierzonej kary 3 lat pozbawienia wolności podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczy jej orzeczenie w niższym wymiarze, tym bardziej, że nie istnieje niebezpieczeństwo powrotu oskarżonego do przestępstwa, a przyjęty przez Sąd wysoki stopień społecznej szkodliwości jest błędny.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i orzeczenie względem oskarżonego S. B. łagodniejszej kary pozbawienia wolności i grzywny, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego S. B.:***

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w zakresie czynów przypisanych temu oskarżonemu nie potwierdziła zasadności sformułowanych przez obrońcę zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego dotyczącego tej części

rozstrzygnięcia, a to w szczególności wyjaśnień oskarżonego S. B. oraz części wyjaśnień współoskarżonego W. S. oraz prawomocnie skazanego M. K. w żadnej części nie narusza swobody gwarantowanej Sądowi rozpoznającemu sprawę przez dyspozycję art. 7 kpk. Wywody obrońcy zawarte w treści środka odwoławczego całkowicie ignorują oświadczenia oskarżonego S. B., dotyczące jego świadomości tego, iż sprzedawane przez niego środki odurzające W. S. i M. K. miały być następnie przedmiotem dalszego obrotu. Wskazać trzeba, że już w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonego przez prokuratora, a to w dniu 20 lutego 2014 roku (k. 322) oświadczył jednoznacznie, że miał świadomość tego, że kiedy W. S. i M. K. kupowali od niego marihuanę, to nie robili tego na własne potrzeby. Oznacza to zatem, że oskarżony potwierdzał w ten sposób swoją wiedzę o tym, iż wyprodukowana przez niego marihuana trafia do W. S. i M. K. nie jako do konsumentów, ale do osób, które prowadzą dalszy obrót tym środkiem odurzającym. Wniosek taki jest tym bardziej logiczny, jeśli zestawić oświadczenie S. B. z ilością marihuany sprzedawanej tej dwójce współoskarżonych, o których to ilościach również w czasie tego przesłuchania oskarżony wyjaśniał. Trudno w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wyciągać inne wnioski, jeżeli chodzi o sprzedaż temu samemu nabywcy kilku kilogramów marihuany (jak w przypadku W. S.), bądź kilkuset gram środka odurzającego (jak w przypadku M. K.), i to w takim okresie i w takich przedziałach czasu, które jednoznacznie w świetle zasad doświadczenia życiowego świadczą o tym, że odbiorca nie mógł być ich konsumentem. Takie stanowisko procesowe podtrzymał S. B. w czasie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed Sądem Rejonowym w Ż. w tym samym dniu. Przyznając się wówczas do popełnienia zarzucanych mu czynów podtrzymał w całości złożone w tym samym dniu, przed prokuratorem, godzinę wcześniej wyjaśnienia. Następnie w czasie pierwszego przesłuchania na rozprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, kwestionując jedynie ilości, jakie zostały wskazane w akcie oskarżenia, a nie wyrażając żadnych zastrzeżeń, co do tego, iż miał mieć świadomość, że sprzedawana przez niego marihuana będzie przedmiotem dalszego obrotu. Co więcej, kiedy odczytano mu wyjaśnienia z karty 332 akt oskarżony ponownie podtrzymał swoje słowa, nie zgadzając się jedynie ze wskazaną ilością narkotyku. (k. 925) Będąc przesłuchany po raz drugi w toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 08 grudnia 2014 roku oskarżony prezentował takie samo stanowisko wobec zarzutów jak wcześniej, w dalszym ciągu kwestionując ilość sprzedanych narkotyków, a nie podważając swoich wcześniejszych oświadczeń o świadomości tego, że będą one przedmiotem dalszego obrotu. Zaznaczyć trzeba, że i wówczas odczytano mu wyjaśnienia z karty 332 akt i również wtedy swoje oświadczenie o tym, że wiadomo mu było, że W. S. i M. K. nie kupowali u niego marihuany na własne potrzeby, ponownie podtrzymał. W tej sytuacji zarzut odwoławczy upatrujący uchybienia procesowego w zakresie prawidłowości oceny wyjaśnień oskarżonego S. B., a w konsekwencji uzupełniających go dowodów w postaci wyjaśnień W. S. i M. K. uznać należy za całkowicie oderwaną od realiów niniejszej sprawy polemikę obrońcy. Całkowicie chybione jest również twierdzenie obrońcy, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Również i ten zarzut nakierowany jest na ustalenie Sądu Okręgowego w zakresie uznania, iż S. B. od samego początku sprzedaży marihuany miał świadomość dalszej dystrybucji tego środka. Sąd I instancji w zakresie tego ustalenia w żadnej części uzasadnienia wyroku nie wskazywał, iżby w tej kwestii istniały jakiegokolwiek wątpliwości, a w tej sytuacji nie mógł naruszyć dyspozycji art. 5 § 2 kpk, a więc rozstrzygnąć ich na niekorzyść oskarżonego S. B.. Wątpliwości takie pojawiły się w toku czynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń, co do ilości wprowadzonych przez tego oskarżonego do obrotu środków odurzających i tam, prezentując dokładnie tok swojego rozumowania, Sąd ten istotnie ograniczył ilość przypisanych oskarżonemu środkom odurzającym, postępując dokładnie według dyrektywy zawartej w dyspozycji art. 5 § 2 kpk. Na marginesie stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, przy przedstawionej już wyżej treści wyjaśnień oskarżonego S. B., Sąd I instancji nie miał żadnego powodu, aby powziąć jakiegokolwiek wątpliwości, co do obejmowania przez tego oskarżonego swoim zamiarem tego, że sprzedawany przez niego opisanej wyżej dwójce oskarżonych środków odurzających, będzie następnie dalej sprzedawany. Obrońca prezentuje również pogląd, iż nieprawidłowe było przyjęcie, że S. B. od samego początku miał świadomość tego, że sprzedaż marihuany W. S. i M. K. będzie wiązała się z dalszą dystrybucją tego środka odurzającego. Prezentując jednak taką koncepcję obrońca nie wskazuje żadnych argumentów, które miałyby ją czynić realną, a tym samym pozwolić na skuteczne kwestionowanie ocen i ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Żadne rozgraniczenie czasu, od którego S. B. miałby powziąć świadomość dalszej dystrybucji marihuany w jego wyjaśnieniach się nie pojawia, przeciwnie z ich nieskomplikowanej treści wynika, że taki stan jego świadomości istniał od początku sprzedaży. Powtórzyć należy, że w świetle istniejących od początku kontaktów między opisaną trójką oskarżonych, częstotliwości zakupów oraz

ilości przekazywanego środka odurzającego, ustalenie Sądu I instancji, wyrażone w treści przypisanego S. B. czynu, przejawiające się w uznaniu, iż od początku obejmował on swoim zamiarem dalszą dystrybucję marihuany, jest w pełni prawidłowe. Konsekwencją takich ocen dokonanych przez Sąd Apelacyjny było ustalenie, iż Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował działanie oskarżonego S. B. jako udział w obrocie środkami odurzającymi, a więc czyn z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a nie jedynie, jak chciałby tego obrońca, jako udzielanie tego środka odurzającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej konsumentom, a więc czyn z art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przechodząc do zarzutu odwoławczego błędu w ustaleniach faktycznych zauważyć trzeba, że obrońca kwestionuje w apelacji jedynie ilość środka odurzającego, który został sprzedany przez S. B. M. K.. Ani zarzut odwoławczy, ani uzasadnienie apelacji nie kontestują zatem ustaleń Sądu I instancji, co do ilości marihuany sprzedanej przez S. B. W. S.. Nie odbierając zatem obrońcy prawa do kwestionowania jedynie tej części ustaleń, które dotyczą M. K. zauważyć trzeba niekonsekwencję autora apelacji w tym, że sugerując niższą ilość sprzedanego temu oskarżonemu środka odurzającego upatruje w tym obrońca sposobu na wykazanie, że ilość środka odurzającego nie była znaczna. Tymczasem w sytuacji, gdy oskarżonemu S. B. przysypiano popełnienie czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 kk, obejmującego sprzedaż narkotyku W. S. i M. K. stwierdzić należy, że to ustalona ilość narkotyku, której nabywcą był W. S., a więc 5300 gram znacznie dominuje nad ilością 700 gram, które miały być nabyte przez M. K.. Niezależnie zatem od tego, jak głęboko hipotetycznie mogłoby dojść do ograniczenia ilości środka odurzającego nabytego przez M. K., ilość marihuany nabyta przez W. S. w dalszym ciągu przesądzałaby o tym, iż istniałoby w sprawie znamię znaczności. Odnosząc się szczegółowo do treści tego zarzutu zauważyć trzeba, iż Sąd I instancji w istotny sposób ograniczył ilość marihuany będącej przedmiotem przestępstwa w stosunku do opisu czynu zawartego w punkcie XXVIII części wstępnej wyroku. Takie swoje stanowisko następnie Sąd ten szczegółowo uzasadnił w pisemnych motywach wyroku na kartach od 28 do 29. Czynienie przez Sąd I instancji ustaleń w tym zakresie w oparciu o wyjaśnienia M. K. i konfrontowanie tego ze zmieniającymi się, co do ilości sprzedanych narkotyków wyjaśnieniami S. B. jest w pełni prawidłowe i doprowadziło to trafnych ustaleń. Autor apelacji upatruje wadliwości postępowania Sądu I instancji w tym, że Sąd ten oparł się częściowo na depozycjach M. K. pochodzących z innej sprawy dotychczas nie zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Jest to zarzut chybiony. Wyjaśnienia składne w innej sprawie stanowią bowiem dla Sądu orzekającego pełnoprawny dowód niezależnie od tego czy w czasie orzekania sprawa ta toczy się jeszcze, czy też jest prawomocnie zakończona. Dowód ten podlega zatem takim samym procesom oceny jak wyjaśnienia oskarżonego złożone w niniejszej sprawie. Jedynie zatem wówczas gdyby przyjęte przez Sąd kryteria oceny i sposób wartościowania tego dowodu były inne niż tego wymaga art. 7 kpk można byłoby skutecznie dowodzić tego, iż korzystanie z wyjaśnień złożonych w innym postępowaniu przy dokonywaniu ustaleń nie było prawidłowe. Analiza wyjaśnień M. K. na stronach od 28 do 30 pisemnego uzasadnienia jest w takim stopniu szczegółowa i logiczna, że nie sposób jej skutecznie kwestionować. Z takiej zaś oceny wyprowadzić trzeba wniosek, że również w przypadku ilości środka odurzającego sprzedanego przez S. B. M. K. ustalenia Sądu I instancji są w pełni prawidłowe.

Podniesione przez obrońcę argumenty, dotyczące sugerowanej bezpośredniej zależności treści przypisanego oskarżonemu B. czynu w świetle występków przypisanych współoskarżonym S. i K., nie mają wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Przytoczone wcześniej okoliczności dotyczące ustalenia przez Sąd I instancji świadomości S. B. w zakresie zbywania uprawianych przez siebie środków odurzających owej dwójce współoskarżonych w celu ich dalszej dystrybucji przekonują, iż oskarżony odpowiadać musi w granicach własnego zamiaru, którym obejmował dalszą sprzedaż całości zbywanego przez siebie narkotyku. Powołując się zatem na dyspozycję art. 20 kk stwierdzić należy, iż również w tej części rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe.

Przechodząc do zarzutu rażącej surowości kary wymierzonej S. B. Sąd Apelacyjny uznał, iż kara ta cech takich nie nosi. Wbrew twierdzeniom skarżącego ustalenie Sądu I instancji, co do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, jest prawidłowe. Sąd Okręgowy prawidłowo zbadał wszystkie przesłanki intensyfikujące poziom społecznej szkodliwości czynu i podkreślić trzeba, że oceny tej dokonano prawidłowo i trafnie. Ilość środków odurzających wprowadzonych do obrotu przez S. B. wielokrotnie przekraczała niezbędny dla przyjęcia znamienia znaczności poziom. Oskarżony działał za pośrednictwem dwóch odbierających od niego narkotyki osób i to w długim czasie, bo przekraczającym półtora roku. Jeśli dodać do tego wyeksponowany przez Sąd Okręgowy element uczynienia



sobie z popełnienia przestępstwa źródła stałego dochodu potwierdzić trzeba, wbrew twierdzeniom skarżącego, że poziom społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu S. B. czynu był wysoki. Poziom ten zatem w istotny sposób dominował nad szeregiem niewątpliwie pozytywnych okoliczności, dotyczących właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz sposobu jego zachowania w toku postępowania. Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji uwzględnił dobrą opinię o oskarżonym, co znalazło wyraz w treści uzasadnienia. W pisemnych motywach Sąd I instancji, co prawda, nie powoływał się na trudną sytuację rodzinną S. B., jednakże nie sposób zasadnie twierdzić, że miało to wpływ na rozmiar wymierzonej mu kary skoro pozbawienie wolności przekroczyło jedynie o jeden rok dolny próg ustawowego zagrożenia, a przewaga okoliczności mających zaostrowszy wpływ na karę jest w niniejszej sprawie jaskrawa. Podobnie rzecz ma się z wymierzoną oskarżonemu grzywną. Również i ta kara nie nosi cech rażącej surowości. Grzywna ma z mocy art. 56 ust. 3 obligatoryjny charakter, kwotę stawki dziennej ustalono na najniższym poziomie 10 złotych, co uznać należy za w pełni dostosowane do możliwości zarobkowych oskarżonego, będącego młodą i zdrową osobą. Ilość 180 stawek dziennych prawidłowo odzwierciedla zaś rynkową wartość, będących przedmiotem przestępstwa narkotyków i poziom korzyści osiągniętej przez oskarżonego.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego S. B. nie okazał się trafny, a tym samym sformułowane przez autora tej apelacji wnioski odwoławcze nie mogły być uwzględnione. Nie było również powodu do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia w tej części z urzędu poprzez art. 440 kpk. W tej sytuacji odnośnie oskarżonego S. B. zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

### ***Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego W. S.:***

Sąd Apelacyjny po dokonaniu kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia również w tej części nie dopatrył się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, nie stwierdził też iżby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie doszło również do obrazy prawa materialnego, co sugeruje obrońca. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego nie nosi cech jednostronności i wybiórczości, a zatem pozostaje obiektywna wbrew twierdzeniom skarżącego. Nie doszło również w żadnej części dokonywania przez Sąd I instancji ustaleń do naruszenia zasady in dubio pro reo, a wszystkie zebrane w sprawie dowody pozostawały w polu widzenia Sądu orzekającego, który w wyniku przeprowadzonej ich oceny nadał im różne znaczenie przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie. Sporządzone zaś pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada warunkom z art. 424 kpk, umożliwiając właściwą kontrolę odwoławczą treści orzeczenia. Nie sposób zgodzić się z autorem tej apelacji, że rozstrzygnięcie dotyczące oskarżonego W. S. nie został oparte o zebrany w sprawie materiał dowodowy, lecz bazowało na dążeniu do wykazania, że W. S. miał zakupić tyle marihuany ile podał oskarżony S. B.. Tendencji takiej w sposobie rozumowania Sądu I instancji nie sposób stwierdzić. Przeciwnie zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazywały wiązanie tego, co wyjaśniał oskarżony B. na temat ilości sprzedanych W. S. narkotyków z tym, co następnie ustalono w zakresie ilości posiadanych oraz sprzedanych przez tego ostatniego środków odurzających. Odwołać się w tym miejscu należy do tego, co w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia ustalono odnośnie prawidłowości oceny wyjaśnień S. B.. Przypomnieć również trzeba, że do wyjaśnień przynajmniej S. B. Sąd Okręgowy podchodził ostrożnie i nie przenosił w sposób automatyczny jego twierdzeń do własnych ustaleń, lecz czynił to w sposób krytyczny, wiążąc swój tok rozumowania z szeregiem innych okoliczności. W tej sytuacji kwestia ta nie mogła należeć do kategorii, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 § 2 kpk. W polu widzenia Sądu I instancji było to, iż oskarżony S. B. przez pewien czas nie sprzedawał regularnie marihuany W. S., czemu dano wyraz na stronie 15 pisemnego uzasadnienia wyroku. W tym zakresie Sąd I instancji krytycznie ocenił wyjaśnienia S. B., co do ilości sprzedanego W. S. środka odurzającego, co w konsekwencji doprowadziło do istotnego zmniejszenia ilości marihuany, będącej przedmiotem obrotu w czynie przypisanym S. B.. W dalszej zaś konsekwencji miało to również wpływ na ustalenie, jaka ilość narkotyku, pochodzącego od S. B., posiadał bądź sprzedał. Całkowicie polemiczne są te zarzuty apelacji obrońcy W. S., które kontestując ustalenia Sądu I instancji sugerują alternatywne ustalenia, nie oparte rzeczowo na treści zebranych w sprawie dowodów. Dotyczy to sugestii, iż S. B. mógł część uprawianej przez siebie marihuany przeznaczyć na własny użytek. Owa potencjalna możliwość nie może stanowić argumentu przemawiającego za dyskwalifikacją toku rozumowania Sądu I instancji. Sąd ten dysponował jednoznacznymi wyjaśnieniami oskarżonego B., który podawał, jakie ilości zbywał W. S. i z wyjaśnień tych nie wynikają żadne

okoliczności, które nakazywałyby różnicowanie ilości uzyskanej w wyniku uprawy marihuany w stosunku do ilości sprzedanych zarówno W. S. jak i M. K.. Tak więc i w tej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyspozycji art. 5 § 2 kpk, albowiem w ogóle nie zaszyły przesłanki stosowania tego przepisu. Wyjaśnienia W. S. poddane zostały przez Sąd I instancji wnikliwej analizie, a kryteria zastosowanej oceny w pełni mieszczą się w gwarantowanej Sądowi przez dyspozycję art. 7 kpk swobodzie. Przypomnieć trzeba, iż oskarżony W. S. początkowo w całości przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnienia te złożone w dniu 07 lutego 2014 roku zawarte na kartach 59-64 akt sprawy, wbrew twierdzeniom autora apelacji zawierają potwierdzenie przez W. S. sprzedaży marihuany szeregu osobom przy określeniu ilości przy użyciu stwierdzenia „co najmniej”, a więc minimalnych ilości nie zaś maksymalnych, jak to sugeruje obrońca. Poczynając od kolejnego przesłuchania z tego samego dnia (k. 70-71) W. S. w dalszym ciągu przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów zaczął kwestionować ilości środków odurzających opisane w zarzutach. Podobne stanowisko zajął składając wyjaśnienia przed Sądem. Mając w polu widzenia taką zmienną treść wyjaśnień tego oskarżonego Sąd poddał je szczegółowej analizie, której wynikiem było znaczne ograniczenie ilości środka odurzającego będącego przedmiotem przypisanych oskarżonemu W. S. przestępstw sprzedaży narkotyków w stosunku do tego, co zawierał akt oskarżenia. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż w tym zakresie istniejące wątpliwości Sąd I instancji rozstrzygnął na korzyść W. S.. Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż w sprawie istniały przesłanki do tego, aby rozstrzygnąć rzekome wątpliwości w taki sposób, iż sprzedanej przez W. S. marihuany mogło być zaledwie 40 gramów, nie zaś 600 gramów. W polu widzenia Sądu I instancji była poruszona przez obrońcę kwestia zależności wyjaśnień W. S. oraz zeznań P. S. w aspekcie przypisanej temu pierwszemu ilości narkotyku, jaki miał sprzedać temu odbiorcy. W drodze logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego stwierdził Sąd I instancji, iż dał wiarę oświadczeniu oskarżonego W. S. złożonemu na rozprawie, iż ilość marihuany sprzedanej P. S. mogła być połową tego, co wskazano w zarzucie, a więc właśnie przyjęte w wyroku 800 gramów. Przy takim stanowisku procesowym oskarżonego nie sposób stwierdzić, iżby nastąpił stan niedających się usunąć wątpliwości, o którym mowa w art. 5 § 2 kpk. Różne oświadczenia W. S. poddano analizie w toku oceny dowodów, konfrontując je również z zeznaniami P. S. i prawidłowo uwzględniono to, co w tym zakresie na rozprawie oskarżony samy wyjaśnił. Nie ma znaczenia dla takiej konkluzji to, iż P. S. w innym postępowaniu przypisano przestępstwo posiadania 80 gramów marihuany pochodzącej z zakupu od W. S.. Ustalenia Sądu w niniejszej sprawie są niezależne i autonomiczne, a w istocie również dające się pogodzić z tym, o czym rozstrzygnięto w innym postępowaniu. Tak więc i w tym przypadku działanie Sądu Okręgowego nie polegało na dążeniu do wyrównania rachunku matematycznego w zakresie ilości marihuany, jaką podał oskarżony B., ale było oparte na logice i rzeczowej analizie istotnych dla tej części rozstrzygnięcia dowodów.

Odnosząc się do kwestionowania prawidłowości procedowania w zakresie części przypisanego oskarżonemu W. S. czynu, dotyczącego sprzedaży marihuany P. B. (1) stwierdzić należy, iż Sąd I instancji skonfrontował zmieniające się wyjaśnienia oskarżonego W. S. z zeznaniami P. B. (1), nie dając temu ostatniemu wiary, a uwzględniając co do zasady wyjaśnienia W. S. złożone na rozprawie. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego i wewnętrzną spójnością ocen dotyczącą relacji nabywców marihuany od W. S. wysnuł wniosek, iż przedmiotem tej części przestępstwa była zaledwie połowa ilości zarzucanej oskarżonemu w akcie oskarżenia. Wbrew zarzutom apelacji taki tok rozumowania zakotwiczony we wcześniejszych ustaleniach Sądu nie wykracza poza reguły swobody oceny dowodów i nie narusza gwarancyjnej normy art. 5 § 2 kpk.

Chybiony jest zarzut bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż P. B. (1) nabył od W. S. marihuanę celem dalszej sprzedaży. Takich ustaleń Sąd I instancji nie poczynił, o czym świadczy zarówno opis i kwalifikacja prawna czynu przypisanego W. S., jak i pisemne uzasadnienie wyroku, gdzie to na stronie 8 tego dokumentu Sąd I instancji ustalił, że zakupiony od W. S. narkotyk P. B. (1) zużył na własne potrzeby.

Konsekwencją prawidłowego przeprowadzenia oceny materiału dowodowego i wysnucia z niego trafnych wniosków, co do przebiegu zdarzeń były również trafne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, pozbawione błędów, o których istnieniu przekonuje treść apelacji. Jedyne element niezgodności ustaleń Sądu I instancji z rzeczywistym stanem rzeczy dotyczył ilości narkotyków, będących przedmiotem przestępstwa przypisanego W. S. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, która to nieprawidłowość nie była przedmiotem apelacji, a zasygnalizowana została przez

Prokuratora na rozprawie celem rozważenia zastosowania w tym zakresie normy art. 440 kpk. Szczegółowo kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd Okręgowy nie popełnił błędu dokonując ustalenia, co do posiadania przez W. S. w okresie od czerwca 2012 roku do stycznia 2014 roku narkotyków. Pomijając konieczność nieznacznej korekty ilości marihuany, co spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku w tej części na korzyść oskarżonego, co do zasady ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe. Argumentem przemawiającym przeciwko takiej ocenie nie może być to, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach faktu tego nie potwierdził. Po pierwsze stwierdzić trzeba, że przyznając się w toku postępowania do popełnienia również i tego czynu negował on jedynie ilość posiadanych narkotyków. Jednocześnie pamiętać należy o tym, że jak już wcześniej naprowadzono, Sąd Okręgowy konsekwentnie i prawidłowo wywiódł również część ustaleń dotyczących czynów przypisanych W. S. z wyjaśnień oskarżonego S. B.. Oba te źródła informacji prawidłowo skonfrontował, dokonując następnie wyliczeń, które uwzględniając niewielką korektę poczynioną przez Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie należało zaakceptować. Ponownie podkreślić trzeba, że nie świadczy to o niedopuszczalnym dążeniu Sądu do matematycznego wykazania ilości narkotyku posiadanego przez W. S. po odjęciu sprzedanego środka odurzającego, ale dowodzi logiki i konsekwencji w działaniu Sądu I instancji, który dokonując ustaleń po jednej stronie zaistniałego przestępstwa w rzeczowy sposób łączy je z tym, co wynika z tego faktu dla drugiej strony przestępnego działania. Ponownie jako wysoce polemiczne i niczym nie uzasadnione ocenić trzeba spekulacje autora tej apelacji, iż S. B. mógł dążyć do ukrycia innych dostawców, skoro żadna okoliczność wśród zebranego w sprawie materiału dowodowego takiej spekulacji nie uwiarygodniła. Tak więc i w tym przypadku nie mogło być mowy o dokonywaniu ustaleń przy realizacji zasady in dubio pro reo. To samo dotyczy powtórnego w istocie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, będącego odzwierciedleniem wcześniejszego zarzutu naruszenia prawa procesowego, a eksponującego przerwy w dostawach marihuany dla W. S. oraz możliwości przeznaczenia części środka odurzającego przez S. B. na własne potrzeby. Nie powtarzając wcześniejszych ustaleń Sądu odwoławczego odesłać należy skarżącego do rozważań poczynionych w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia, a dotyczących zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Trafnie wskazano w apelacji, iż nieprawidłowo ustalił Sąd I instancji w zakresie fragmentu czynu przypisanego W. S. w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, iż oskarżony sprzedał D. F. co najmniej 600 gram środka odurzającego. W istocie bowiem treść pisemnego uzasadnienia świadczy o tym, że dając wiarę wyjaśnieniom W. S. złożonym na rozprawie Sąd winien użyć sformułowania maksymalnie bądź co najwyżej 600 gramów środka odurzającego. Stwierdzając jednak tę nieprawidłowość należy podkreślić, że nie miała ona wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem dokonując wyliczenia ilości środków odurzających stanowiących w całości przedmiot tego przestępstwa, a następnie wyliczając wartość korzyści majątkowej podlegającej przepadkowi Sąd I instancji włączył do obliczeń ilość 600 gram marihuany.

Pozostałe zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych dotyczą sprzedaży marihuany P. S. i P. B. (1). Stanowią one dokładne odzwierciedlenie zarzutów wcześniej już sformułowanych w ramach twierdzeń o naruszeniu prawa procesowego. Sąd Apelacyjny odniósł się już wcześniej do tych kwestii i ustalenie wówczas, że do naruszenia procedury nie doszło powoduje konkluzję, że również ustalenia faktyczne będące wynikiem prawidłowego procedowania Sądu I instancji są w tej części prawidłowe i pozbawione błędów, o których mowa w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa materialnego, a to art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii należy stwierdzić, że jego postawienie łącznie z wcześniejszymi zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych nie jest prawidłowe. Kwestionowanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia ma sens wtedy, gdy akceptuje się ustalenia Sądu I instancji uznając je za prawidłowe. Chodzi zatem o to, że po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego Sąd I instancji dokonał błędnej subsumpcji, bądź w inny sposób nieprawidłowo zastosował prawo materialne. W niniejszej sprawie obrońca przy kontestowaniu ilości narkotyków będących przedmiotem przestępstwa przypisanego W. S. jednocześnie podważa prawidłowość zastosowania znamienia znaczości zawartego w dyspozycji art. 56 ust. 3 powołanej wyżej ustawy. Niezależnie jednak od tej warsztatowej nieprawidłowości stwierdzić należy, że prawidłowe ustalenia, co do ilości narkotyków będących przedmiotem obrotu lub sprzedaży dokonywanej przez W. S. w pełni uzasadniały

przyjęcie, iż stanowiły one znaczne ilości środków odurzających. Niewątpliwe bowiem pozwalały one na odurzenie co najmniej kilkuset, jak nie kilku tysięcy osób jednorazową dawką marihuany.

Podobnie nieprawidłowo sformułowany został zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 115 § 10 kk w zw. z art. 60 § 1 kk i art. 54 § 1 kk. W istocie chodzi obrońcy o to, że Sąd I instancji nie zastosował przy wymiarze kary instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia wobec młodocianego sprawcy, jakim był w chwili orzekania W. S.. Zaznaczyć jednak trzeba, że nadzwyczajne złagodzenie kary przewidziane przez art. 60 § 1 kk ma fakultatywny charakter i w związku z tym niezastosowanie tego dobrodziejstwa przez Sąd orzekający nie może stać się celem skutecznego zarzutu odwoławczego opartego na obrazie prawa materialnego. Skoro bowiem Sąd ma jedynie możliwość, a nie obowiązek zastosowania określonej instytucji prawa karnego materialnego, to nie stosując jej nie może naruszyć tego prawa, tak jak mogłoby to mieć miejsce w sytuacji obowiązku posłużenia się jakimś przepisem. Zarzut ten należy zatem odczytywać przez pryzmat rażącej surowości kary. Nawet jednak w takim ujęciu nie jest on uzasadniony. Sąd I instancji wymierzając W. S. kary za poszczególne przestępstwa kształtował je w taki sposób, iż pozbawienie wolności jedynie nieznacznie przekraczało dolny próg zagrożenia, nie zbliżając się nawet do połowy możliwego pułapu sankcji. Kształtując poszczególne kary jednostkowe Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy zawarte w art. 53 kk. Sąd ten właściwie skonfrontował również istniejące w sprawie okoliczności wpływające z jednej strony łagodząco, a z drugiej strony zaostrzająco na wymiar kary. Słuszny jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wniosek przy tym wysnuty, iż okoliczności obciążające dominują w niniejszej sprawie nad łagodzącymi, co prowadziło do konieczności orzeczenia kary powyżej dolnego progu zagrożenia, ale jednocześnie dominacja ta nie była tak znaczna, aby kary należało jeszcze zaostrzyć. Mając w polu widzenia treść art. 54 § 1 kk należy stwierdzić, że prymat zasady wychowania przy sprawcy młodocianym nie musi oznaczać imperatywu łagodnego traktowania i wymierzania łagodnej kary. Przeciwnie, w niektórych przypadkach, zwłaszcza przy przestępstwach o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, potrzeby wychowawcze mogą nakazywać surowe potraktowanie młodocianego po to, aby już na początku jego dorosłego życia wskazać mu, iż popełnienie przestępstw będzie bez pobłażliwości powodowało represję karną, a to w konsekwencji doprowadzi do prawidłowego ukształtowania zachowania sprawcy na przyszłość. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. W. S. będąc młodocianym trudnił się przez wiele miesięcy procederem dystrybucji narkotyków, dostarczając go wielu osobom i w znacznych ilościach. Dodatkowo posiadał znaczne ilości środków odurzających. Elementy te świadczą o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych i powodują potrzebę intensyfikacji reakcji karnej. Nie było zatem powodu, aby uznać, że nawet najniższa kara przewidziana za poszczególne przypisane mu przestępstwa byłaby zbyt surowa. Przeciwnie, jak już wcześniej wskazano, dokonane przez Sąd I instancji zestawienie okoliczności mających wpływ na wymiar kary przekonuje, że konieczne było jej podniesienie ponad dolny próg zagrożenia. Łączna kara pozbawienia wolności zbudowana została w oparciu o zasadę konsumpcji i biorąc pod uwagę kierunek środka odwoławczego rozstrzygnięcie to nie wymaga odniesienia się przez Sąd Apelacyjny.

Wymierzona oskarżonemu grzywna nie nosi również cech rażącej surowości. Ustalona przez Sąd I instancji stawka dzienna uwzględnia ograniczone przy młodym wieku oskarżonego możliwości zarobkowe, a ilość 150 stawek właściwie odzwierciedla ciężar przestępstwa w aspekcie korzyści majątkowej i rynkowej wartości sprzedawanych narkotyków. Reasumując należało uznać, że kary wymierzone przez Sąd I instancji oskarżonemu W. S. są sprawiedliwie i pozbawione cech rażącej surowości.

Orzeczone wobec obu oskarżonych środki karne z art. 45 § 1 kk znajdują pełne oparcie w dyspozycji tego przepisu, a kwoty korzyści majątkowej zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo wyliczone.

W toku rozprawy odwoławczej obecny na niej Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 poprzez przyjęcie, iż przedmiotem posiadania było w tym przypadku 2.395 gram suszu konopi innych niż włókniste. Sąd Apelacyjny, realizując dyrektywę zawartą w dyspozycji art. 440 kpk, działając na korzyść oskarżonego W. S., a poza granicami środka odwoławczego, dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w ten sposób, że ustalił ilość posiadanego przez tego oskarżonego środka odurzającego na co najmniej 2.395 gramów. Zmiana ta jest wynikiem stwierdzenia błędu w obliczeniach dokonanych przez Sąd I instancji i nie uwzględnienia w nich istotnej okoliczności wynikającej z treści prawomocnie przypisanych innym sprawcom czynów. Akceptując, co do zasady, sposób dokonania ustaleń ilości narkotyków, które posiadał oskarżony W. S., Sąd Apelacyjny stwierdził błąd

rachunkowy oraz omyłkę pisarską w obliczeniach Sądu I instancji zaprezentowanych na stronach 27 do 28 pisemnego uzasadnienia. W punkcie 1 wyroku przypisano oskarżonemu W. S. posiadanie 2425 gramów marihuany, a na stronie 28 pisemnego uzasadnienia stwierdzono, że przedmiotem posiadania było 2875 gramów tego narkotyku. W tej sytuacji, za wiążące należy traktować ilość narkotyku ustaloną w opisie czynu przypisanego w części dyspozytywnej wyroku, to jest 2425 gramów. Obliczając zatem następnie ilość posiadanych narkotyków według schematu przyjętego przez Sąd I instancji, należało od całości nabytych przez oskarżonego W. S. od S. B. środków odurzających, to jest 5300 gramów odjąć środki będące następnie przedmiotem dalszej sprzedaży, to jest 2425 gramów, co daje ilość 2875 gramów. Ta ilość winna być jednak pomniejszona o ilość 480 gramów marihuany, która to była przedmiotem wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 2. 10. 2014 roku sygn. akt (...)gdzie to S. K. i P. B. (2) prawomocnie skazani zostali za posiadania odpowiednio 400 gramów i 80 gramów marihuany, pochodzącej od oskarżonego W. S., a zakupionej przez niego wcześniej od oskarżonego S. B.. Zatem i ta łączna ilość 480 gramów marihuany winna pomniejszać ilość tego środka odurzającego, będącego przedmiotem posiadania przez oskarżonego W. S.. Ostatecznie więc prawidłowa ilość marihuany, stanowiącej przedmiot przestępstwa przypisanego oskarżonemu W. S. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, winna wynosić 2395 gramów, co uzasadniało opisaną powyżej zmianę wyroku w instancji odwoławczej.

Poza opisaną zmianą, przy nieuwzględnieniu wniosków odwoławczych obu apelacji i braku innych potrzeb ingerencji w treść zaskarżonego wyroku z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy w pozostałym zakresie.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk obu oskarżonych zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż z uwagi na ich trudną sytuację materialną, obciążenie grzywną i przepadkiem korzyści majątkowej, zobowiązanie ich do pokrycia kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe.